

AGENCI

Tajni współpracownicy byli integralną częścią aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej. Stanowili nie tylko „oczy i uszy” Służby Bezpieczeństwa (SB). Byli również w jej rękach skutecznym narzędziem rozpoznawania oraz likwidacji działalności „wrogich” dla ustroju osób oraz środowisk¹.

Pracujący na co dzień z siecią tajnych współpracowników oficerowie operacyjni byli zobowiązani przestrzegać zbiorów zasad pracy operacyjnej opisanych w tzw. instrukcjach pracy operacyjnej². Opis zagadnień związanych z tajnymi współpracownikami wymaga użycia elementów specyficznego języka³, którego wybrane pojęcia (zaznaczone pogrubioną czcionką) zostaną w niniejszym tekście wyjaśnione⁴.

Główne nurty zainteresowań SB (UB)

Zasadniczo przedmiotem zainteresowania Służby Bezpieczeństwa (UB) byli ludzie (obywatele) oraz ich szeroko pojmowana „wroga działalność”⁵ stanowiąca realne bądź potencjalne zagrożenie dla władz Peerelu.

Akcenty w zakresie zainteresowań SB (UB) ulegały zmianom wraz z mijającymi dziesięcioleściami. W latach 40., okresie utrwalania „władzy ludowej”, do środowisk najbardziej interesujących z punktu widzenia wykorzystania tajnych współpracowników należało podziemie niepodległościowe, partie polityczne, nie wyłączając PPR. Także w tym okresie szczególne podejrzenia UB budziły osoby cechujące się „zoologiczną nienawiścią do budownictwa socjalistycznego, do

¹ Do znanych prowokacji UB należy rozpracowanie i likwidacja Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Por. T. Balbus, Z. Nawrocki, *Rozpracowanie i likwidacja rzeszowskiego wydziału WiN w dokumentach UB (1945–1949)*, Warszawa 2001.

² Regulowały one zarówno postępowanie oficerów operacyjnych z kandydatami na tajnych współpracowników oraz tajnymi współpracownikami, jak i proces tworzenia dokumentacji. Treść głównych instrukcji z lat 1945–1989 wraz z poprzedzającym wstępem jest dostępna na stronie WWW Instytutu Pamięi Narodowej pod adresem: http://www.ipn.gov.pl/instrukcje_aparat_bezp.pdf.

³ Posługiwali się nim na co dzień oficerowie operacyjni, wykorzystywały go także wspomniane instrukcje operacyjne oraz inne dokumenty wytwarzane przez SB.

⁴ Słownictwo wykorzystywane w dokumentach SB (UB) doczekało się już pewnych omówień. Warto wspomnieć w tym miejscu o kilku publikacjach dotyczących tej sfery. Jako pierwszy próbę analizy języka aparatu bezpieczeństwa podjął Zdzisław Uniszewski (Z. Uniszewski, *Zarog zawodowy pracowników śledczych i operacyjnych. Problematyka kryminalistyczna*, Wrocław 1999); por. Ł. Kamiński, *Lingua securitatis*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 209–216. Terminologią stosowaną przez wywiad (pion I SB) zajął się Andrzej Paczkowski (por. A. Paczkowski, *Bardzo krótki słownik wywiadu*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 11, s. 67–70). Niniejszy artykuł odnosi się jedynie do działalności osobowych źródeł informacji wykorzystywanych przez SB (bez wywiadu cywilnego). Nie jest uwzględniona również agentura Milicji Obywatelskiej oraz wojskowego wywiadu oraz kontrwywiadu.

⁵ Eufemistyczne określenie o bardzo rozciągliwym zakresie znaczeniowym. Wszystko, co z punktu widzenia SB stanowiło zagrożenie dla obowiązującego ustroju, mogło być zaliczone do „wrogiej działalności”.

postępu, władzy ludowej”⁶. Z końcem lat 40. punkt ciężkości zainteresowań infiltracyjnych SB (UB) przeniósł się ze środowisk aktywnie sprzeciwiających się nowemu ustrojowi na ogół społeczeństwa⁷. „Wrogiej działalności” dopatrywano się np. w najmniejszej nieprawidłowości w funkcjonowaniu przemysłu (był to okres forsownej industrializacji). W latach 60. szczególne zainteresowanie SB wzbudzał Kościół katolicki z racji obchodzonego wtedy (1966–1967) kościelnego Millenium Chrztu Polski (władze zorganizowały konkurencyjne obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, doszło do konfrontacji). Na początku lat 60. utworzono samodzielny Departament IV w MSW, a w województwach wydziały IV zajmujące się walką z Kościołami. Na początku lat 70. po szoku wywołanym masakrą na Wybrzeżu SB zwróciła większą uwagę na zakłady pracy jako źródło potencjalnych zagrożeń. Zakłady starano się obsadzić większą liczbą agentury, co miało przyczynić się do wcześniejszego wykrycia niepokojów społecznych w tym środowisku. Jak się okazało, wysiłek ten nie zapobiegł wydarzeniom w Radomiu, Ursusie i Płocku (czerwiec 1976 r.). Przedmiotem zainteresowania SB stały się w drugiej połowie lat 70. inicjatywy opozycyjne organizowane w reakcji na wspomniane wydarzenia, np. Komitet Obrony Robotników, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela⁸. W 1980 r. uwaga SB skierowała się na NSZZ „Solidarność” oraz jego członków. Szybki wzrost liczebności tego ruchu społecznego sprzyjał wprowadzaniu w jego struktury tajnych współpracowników, a także ich werbunkowi spośród członków „Solidarności”⁹. W stanie wojennym (1981–1983) uwaga SB skierowana została na internowanych oraz działalność członków „Solidarności” w ramach wielu powstających wtedy struktur. Walką z solidarnościową opozycją SB zajmowała się niemal do samego swojego końca (1989 r.).

Wspomniane zainteresowania SB rzutowały w oczywisty sposób na to, kogo konkretnie Służba Bezpieczeństwa **rozpracowywała** (czynnie inwigilowała). Osoby rozpracowywane przez SB (UB) zwane były w jej żargonie **figurantami**. Aby móc wykorzystywać tajnych współpracowników przy rozpracowywaniu osób oraz środowisk, SB musiała najpierw wybrać kandydatów do takiej roli. W żargonie SB nazywano tę czynność **typowaniem**. Dokonywano go na podstawie posiadanej już wiedzy o osobach funkcjonujących w danym środowisku, które interesowało SB (UB). Wiedza taka mogła pochodzić także od innych tajnych współpracowników, pozostałych osobowych źródeł informacji bądź tzw. **techniki operacyjnej**¹⁰.

Typowanie, werbunek kandydata na tajnego współpracownika

Wytypowana przez pracownika operacyjnego SB osoba stawała się **kandydatem na tajnego współpracownika**, często o tym fakcie nie wiedząc. Rozpoczął się proces przygotowujący kandydata do werbunku, który nazywano **opracowaniem**. Sprawdzano, czy osoba taka nie była **zabezpieczona operacyjnie**, to znaczy czy inna część SB już się nią nie interesowała, przez to zastrzegając sobie dostęp do niej. Analizowano także sytuację życiową kandydata (np. rozmowy w zakładzie pracy, z sąsiadami), jego charakter, predyspozycje do pracy jako

⁶ AIPN, IPN 0297/43, t. 64, *Metody werbunku agentury w K.W.*, s. 1.

⁷ A. Dudek, A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952*, Warszawa 2000, s. 10.

⁸ Por. A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2000, s. 432–433.

⁹ Przykładowo w okresie stanu wojennego wydział III KS MO miał zarejestrowanych kilkudziesięciu tajnych współpracowników funkcjonujących w NSZZ „Solidarność”. Ich liczba w latach 1981–1983 podwoiła się i wzrosła z 44 do 93 (AIPN, IPN 0394/19, [Dane statystyczne dotyczące tajnych współpracowników w poszczególnych obiektach, środowiskach oraz według zagrożeń, lata 1981–1983]).

¹⁰ **Technika operacyjna**, czyli techniczne środki inwigilacji. Stosowano np. **Podsluch Pokojowy** (PP), **Podsluch Telefoniczny** (PT), **Podgląd Fotograficzny** (PF), **kontrolę korespondencji** (zadania realizowane przez Biuro „W”), **obserwację zewnętrzną** (zadania realizowane przez Biuro „B”).

tajnego współpracownika (np. łatwe nawiązywanie kontaktów, atrakcyjność fizyczna), stałości i namiętności (np. skłonność do alkoholu, hazardu, kobiet). Sondowano także nastawienie do innych osób ze środowiska (pod kątem występujących animozji, konfliktów). Na podstawie rozpoznania określano wstępnie motyw do wykorzystania podczas rozmowy werbunkowej. Proces opracowania kandydata na tajnego współpracownika kończył się przygotowaniem miejsca oraz wyborem metody **werbunku**. Była to rozmowa, w ramach której, używając różnej argumentacji (w zależności od wspomnianego rozpoznania w ramach opracowania i decyzji co do metody werbunku), proponowano lub wymuszano podjęcie współpracy z SB.

Jeśli kandydat na tajnego współpracownika wyraził zgodę na współpracę, w zasadzie musiał podpisać **zobowiązanie do współpracy**¹¹. Ze względu na strategię werbunku, gdy kandydat się wahał, czy podjąć współpracę, SB odwlekała w czasie moment podpisania zobowiązania. Niekiedy nawet dla dobra współpracy rezygnowano w ogóle z jego przyjęcia. Gdy kandydat odczuwał opory przed współpracą, ale jednoznacznie zarazem jej nie odrzucał, wtedy stosowano tzw. **pozorowanie**, czyli werbowano osobę do pozornie innego celu niż założony w rzeczywistości. Np. zamiast informowania o postępowaniu konkretnej osoby zlecano, by kandydat informował SB o ogólnej sytuacji w przedsiębiorstwie, nastrojach tam panujących.

Na czas werbunku lub spotkania musiano często opracowywać tzw. **legende**¹² dla kandydata na tajnego współpracownika. Tajny współpracownik przedstawiał ją rodzinie, miejscu pracy, by np. usprawiedliwić swoją nieobecność w czasie spotkania z oficerem SB. Legendy opracowywano także w momencie, gdy wymagało tego zadanie wykonywane przez danego tajnego współpracownika, np. by usprawiedliwić pojawienie się tajnego współpracownika w środowisku interesującym SB.

Metody werbunku tajnych współpracowników

Służba Bezpieczeństwa (wcześniej UB) wykorzystywała kilka głównych podstaw werbunku tajnego współpracownika. Jako pierwszą można wymienić podstawę „**uczuć patriotycznych**”¹³ (nazwa z lat 40. i 50). Od lat 70. pewną kontynuacją stanowiła metoda zwana „**poczuciem obywatelskiej współodpowiedzialności za bezpieczeństwo i porządek publiczny**”. W istocie brzmiało ono cokolwiek patetycznie. Jednakże trzeba podkreślić, że poza patriotyzmem odwoływano się także w ramach tej kategorii (w latach 80. może nawet przede wszystkim) do całkiem przyziemnych motywów ludzkiego postępowania takich jak zawiść, względy ambicjonalne (np. dążenie do awansu kosztem współpracowników), antagonizmy, konflikty, czyli do motywów o charakterze emocjonalnym oraz psychologicznym. SB nie tylko je wykorzystywała, ale także umiejętnie podsyciała, np. poprzez funkcjonujących już w danym środowisku tajnych współpracowników czy kontakty operacyjne lub służbowe. Warto podkreślić, że motyw „współodpowiedzialności” podawano formalnie także wtedy, gdy w istocie podjęcie współpracy wynikało ze stosowania szantażu, w obawie przed ujawnieniem materiałów kompromitujących.

¹¹ Pisemna zgoda na przekazywanie informacji SB i zobowiązanie zachowania współpracy w tajemnicy, osobiście podpisywana przez kandydata imieniem, nazwiskiem, a także pseudonimem.

¹² Legenda – fałszywy fragment życiorysu wyjaśniający zachowanie danej osoby względem środowiska zewnętrznego.

¹³ W latach 40. „uczucia patriotyczne” wykorzystywano do werbunku agentury szczególnie spośród członków PPR, którzy poczuli się do pomocy Urzędowi Bezpieczeństwa. W 1948 r. członkowie PPR zwerbowani na podstawie tego motywu stanowili 27 proc. ogólnej liczby 1100 agentów z tego środowiska. Por. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997, s. 43.

Kolejną metodą werbunku był wspomniany szantaż. W jego ramach wykorzystywano zarówno **materiały kompromitujące**, jak i **materiały obciążające** (podział funkcjonujący w latach 70. i 80.). Wcześniej, w latach 40. i 50., podobny rodzaj materiałów nazywano **komprmaterialami**. Wartość **materiałów kompromitujących** polegała na możliwości kompromitacji kandydata na tajnego współpracownika np. pod względem etyczno-moralnym w jego środowisku. Obawa przed ujawnieniem kompromitujących – zazwyczaj moralnie – materiałów (zdobywanych najczęściej drogą operacyjną) często skłaniała kandydata na TW do podjęcia współpracy. Równolegle wykorzystywano także szantaż na podstawie tzw. **materiałów obciążających**. Były nimi „przedmioty, dokumenty i informacje świadczące o wrogości, przestępczej lub szkodliwej działalności kandydata, dające podstawę do wszczęcia postępowania karnego”¹⁴. Kandydatowi na TW przedstawiano perspektywę pociągnięcia do odpowiedzialności za dokonane (lub też te będące wynikiem prowokacji) czyny karalne.

Ze względu na brak rzeczywistych przewinień do uzyskiwania materiałów do szantażu posługiwano się niejednokrotnie tzw. **kombinacją operacyjną**. Był to „zespół planowych działań, wzajemnie ze sobą powiązanych i podporządkowanych jednolitej koncepcji, mających na celu takie oddziaływanie na przeciwnika, aby przez wprowadzenie go w błąd lub wykorzystanie błędu doprowadzić go do z góry zakładanych zachowań, które umożliwią wykonanie określonych zadań operacyjnych”¹⁵. Jej zadaniem było stworzenie takich warunków, aby kandydat na tajnego współpracownika był niejako zmuszony popełnić albo przestępstwo, albo czyn, który mógł być napiętnowany w jego środowisku. SB dokumentując przebieg takiej kombinacji (w tym wypadku w postaci czystej prowokacji), uzyskiwała wspomniane materiały kompromitujące bądź obciążające.

Szantaż ze względu na często równoległe występujący opór kandydata oraz słabą jakość informacji dostarczanych w czasie tak wymuszonej współpracy był w późniejszym okresie historii PRL (lata 70. i 80.), jak się wydaje, rzadziej stosowany niż w latach 40. i 50.¹⁶

SB do werbunku tajnego współpracownika wykorzystywała również motyw „**korzyści osobistych**” określanych także „**zainteresowaniem materialnym**”. Wchodziło tutaj w grę wynagrodzenie pieniężne zależne od wyników pracy, stypendium (np. w wypadku studentów), ułatwienia w otrzymaniu deficytowych dóbr. Stosowano też inne sposoby wynagradzania, takie np. jak ułatwienia w otrzymaniu pracy, lekarstw. „Zainteresowanie materialne” wspierano tzw. działaniami inspiracyjnymi, takimi np. jak zwolnienie z pracy za sprawą SB. Osoba bezrobotna, bez środków do życia, była bardziej skłonna zgodzić się na współpracę, gdy SB proponowała pomoc finansową, uzależniając ją jednak od podjęcia współpracy.

Tajni współpracownicy

Cechą odróżniającą tajnych współpracowników od innych **osobowych źródeł informacji** był formalny charakter współpracy. Tajny współpracownik podpisywał zobowiązanie do współpracy. Do 1960 r. rozróżniano trzy rodzaje tajnych współpracowników. Byli to **agenci, informatorzy**

¹⁴ AIPN, IPN 01247/85, egz. 1, s. 27, *Pozyskanie tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa*, 1984.

¹⁵ AIPN, IPN 01522/143, t. 1, *Taktyka pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, DSiDZ MSW, Warszawa 1985, s. 96. Kombinacje operacyjne były także wykorzystywane w codziennej pracy SB, np. w ramach prowadzonych spraw operacyjnych.

¹⁶ Mimo to do stosowania tej metody werbunku zachęcano na jednej z porad kierownictwa MSW, gdzie stwierdzono, że „są to stare metody, o których nawet wstyd mówić” [chodziło o to, że ich stosowanie winno być oczywiste]. AIPN, MSW II 399, *Referat na naradę aktywu kierowniczego MSW*, 19 VII 1982 r.

oraz **rezydenci**. W późniejszym okresie (formalnie od 1960 r.) w nomenklaturze SB obowiązywała jedna tylko kategoria – **tajny współpracownik** – funkcjonalnie obejmująca wszystkie wspomniane wcześniej rodzaje¹⁷. **Agent** był najbardziej wartościową kategorią tajnego współpracownika¹⁸. Zajmował się aktywnym rozpracowywaniem osób oraz środowisk¹⁹. Do zadań **informatora** należało obserwowanie osób będących w zainteresowaniu SB (UB). Jego rola miała charakter raczej sygnalizacyjny. Z kolei **rezydentem** był nazywany tajny współpracownik posiadający własną siatkę informatorów, którą obsługiwał w imieniu oficera operacyjnego, gdy ten nie mógł tego czynić osobiście (np. w małym środowisku lokalnym, gdzie wszyscy się znali)²⁰. Cieszył się on największym zaufaniem organów bezpieczeństwa wśród wszystkich kategorii tajnych współpracowników, gdyż musiał odpowiadać „w zasadzie wymogom kadrowego pracownika bezpieczeństwa”, a także był werbowany jedynie na podstawie „uczuć patriotycznych”. **Tajny współpracownik** (jako samodzielna kategoria od 1960 r.) to, według instrukcji wprowadzonej zarządzeniem 006/70 z 1970 r., osoba „celowo pozyskana do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa i wykonująca zadania w zakresie zapobiegania, rozpoznania i wykrywania wrogiej działalności”.

Pozostałe osobowe źródła informacji

Poza tajnymi współpracownikami były także inne kategorie osobowych źródeł informacji (według nomenklatury lat 70. i 80. były to **Kontakty Operacyjne**, **Kontakty Służbowe** i **Konsultanci**). Wspólną ich cechą był brak wymogu podpisywania zobowiązania do współpracy (jedynie zobowiązanie o zachowaniu w tajemnicy kontaktów z SB), co decydowało o ich nieformalnym charakterze współpracy. Nie byli też rejestrowani w kartotekach tak jak tajni współpracownicy. **Kontakty Operacyjne** były wykorzystywane przez SB do zdobywania informacji wstępnych o interesującym SB środowisku bądź osobie, w sytuacji gdy nie było potrzebne wykorzystywanie tajnych współpracowników. Osoba udzielająca informacji jako kontakt operacyjny mogła nie wiedzieć, że udziela informacji oficerowi SB, ale też zarazem w wielu wypadkach mogła sobie doskonale z tego zdawać sprawę. Szczególnie wtedy, gdy jako wynagrodzenie otrzymywała upominki (w latach 80.), takie jak np.: markowa kawa, firmowy alkohol czy aparat telefoniczny, skórzana walizka lub komplet przyborów na biurko. Inna sprawa, że podobne upominki mogły być dawane pod pretekstem np. imienin czy rocznicy ślubu²¹. Jednakże nie należy przeceniać możliwej niewiedzy obdarowywanych osób co do pochodzenia podobnych upominków oraz prawdziwej przyczyny ich wręczenia. Forma współpracy jako kontakt operacyjny była często wykorzystywana do zdobywania informacji od członków PZPR, których nie wolno było werbować do współpracy (poza wyjątkowymi sytuacjami, gdy zgodę na to musiał wyrazić I sekretarz KW PZPR). Osobnej analizy wymaga sprawa, jak tej ostatniej regulacji przestrzegano, a raczej nawet w jakim stopniu nie przestrzegano.

¹⁷ Warto podkreślić, że także wobec trzech wcześniej wymienionych kategorii używano nazwy tajni współpracownicy, w znaczeniu osób tajnie współpracujących z SB (UB), choć bezpośrednio tego określenia w latach 40. i 50. nie definiowano.

¹⁸ Tutaj tajny współpracownik w znaczeniu osoby tajnie współpracującej z SB (UB), a nie formalnej kategorii osobowego źródła informacji.

¹⁹ *Instrukcja nr 04/55 o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa publicznego PRL* [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989*, oprac. T. Ruzikowski, Materiały Pomocnicze Biura Edukacji Publicznej IPN, Warszawa 2004.

²⁰ AIPN, IPN 0297/43, t. 66, *Kategorie agentury*, Warszawa 1950, s. 11.

²¹ AIPN, IPN 01210/1, [Rozliczenia upominków oraz wynagrodzeń TW, KO i KS].

Kontakt Służbowy był utrzymywany najczęściej z osobami na kierowniczych stanowiskach w zakładach pracy, instytucjach. Byli nimi często członkowie partii, którzy pełnili funkcje w ramach obowiązującej nomenklatury. Ze względu na pełnione stanowisko, znajomość sytuacji w zakładzie i poszczególnych pracowników osoba taka miała obowiązek informowania o bieżących problemach mogących zainteresować SB. Dlatego też jej współpraca z przedstawicielami SB miała charakter „w zasadzie jawny”²². Mimo to za konkretne zasługi na rzecz SB (np. wykonanie zadania) takie osoby były wynagradzane np. wspominaną już paczką dobrej kawy, butelką alkoholu, a nawet „obrazem – miniaturą”²³.

Konsultantów z kolei SB wykorzystywała do sporządzania analiz wymagających specjalistycznej wiedzy w sytuacji, gdy sama wystarczającą wiedzą nie dysponowała.

Miejsca spotkań z tajnymi współpracownikami

Stałym elementem pracy tajnego współpracownika były spotkania z oficerami operacyjnymi ich prowadzącymi. Służyły one przekazywaniu informacji o wykonanych zadaniach, uzyskanych informacjach, a także zleceniu tajnym współpracownikom nowych zadań, co w żargonie SB nazywano **zadaniowaniem**. Spotkania odbywały się w różnych miejscach, zapewniających zachowanie tajemnicy współpracy, co było podstawowym kryterium wyboru. Organizowano je w miejscach publicznych takich jak kawiarnie, restauracje czy parki. Spotykano się także w samochodach służbowych funkcjonariuszy oraz w specjalnie przeznaczonych do tego celu lokalach. Było ich dwa rodzaje. **Lokal kontaktowy** udostępniała SB zaufana osoba (otrzymująca wynagrodzenie), z którą SB podpisywała umowę o wynajem. W skali kraju (np. w 1985 r.) lokali kontaktowych było około 5 tys. Z kolei **mieszkania konspiracyjne**, w których odbywały się spotkania z najwartościowszą agenturą, należały do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W całym kraju było ich ponad 250 (stan na rok 1985)²⁴.

Zmiany nazewnictwa poszczególnych kategorii Osobowych Źródeł Informacji i miejsc spotkań z tajnymi współpracownikami SB przedstawia tabela nr 1.

Tabela 1

Instrukcja z roku	Kategorie agentury			Inne osobowe źródła informacji			Miejsca spotkań		
	agent	informer	rezydent						
1945	agent	informer	rezydent	–	–	–	–	–	–
1953	agent	informer	rezydent	–	–	–	lokal konspiracyjny		–
1955	agent	informer	rezydent	–	–	–	lokal konspiracyjny	lokal kontaktowy	–
1960	tajny współpracownik			pomoc obywatelska		–	mieszkanie konspiracyjne	lokal kontaktowy	–
1970	tajny współpracownik			kontakt operacyjny	kontakt służbowy	konsultant	mieszkanie konspiracyjne	lokal kontaktowy	–
1989	tajny współpracownik			osoba informująca	oficjalne osobowe źródło informacji	konsultant	mieszkanie kontaktowe	lokal kontaktowy	punkt kontaktowy

²² AIPN, IPN 01254/23, *Omówienie instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970, s. 80.

²³ AIPN, IPN 01210/1, [Rozliczenia upominków oraz wynagrodzeń TW, KO i KS].

²⁴ AIPN, IPN 0394/19, [Statystyczne zestawienia tabelaryczne stanu tajnych współpracowników za rok 1985].

Powyższa tabela ilustruje trwanie funkcjonalności poszczególnych kategorii osobowych źródeł informacji oraz miejsc spotkań. Dobrze widoczny jest ten proces w roku 1970, gdy przy niezminiającej się funkcjonalności po raz kolejny zmieniono nazewnictwo (na tożsamość znaczeniową wskazuje układ pionowy pojęć). Tak więc były to zmiany kosmetyczne, gdyż istota form działania SB w tej dziedzinie nie ulegała zmianie.

Wykształcenie oraz środowiska zawodowe wśród tajnych współpracowników na przykładzie danych z roku 1976

Dane statystyczne dołączane do corocznych raportów sporządzanych w Biurze „C”²⁵ pozwalają na odtworzenie poziomu wykształcenia tajnych współpracowników oraz rodzajów profesji przez nich reprezentowanych. Informacje z roku 1976 wskazują, że 40 proc. TW posiadało wykształcenie wyższe bądź niepełne wyższe, średnie 39 proc., niepełne średnie 11 proc., podstawowe jedynie 10 proc., poniżej podstawowego – 0,2 proc. Jeśli chodzi o wykształcenie wyższe, była to duża nadreprezentacja tej kategorii względem ówczesnego odsetka obywateli posiadających wyższe wykształcenie.

Z kolei jeśli chodzi o zawody, to jak wynika z danych statystycznych Biura „C” z roku 1976, największe grupy tajnych współpracowników tworzyli: technicy – 3235, inżynierowie – 2701, księża katolicy – 2309 (na ogólną liczbę księży podawaną przez SB – 25 174), robotnicy wykwalifikowani – 1818, urzędnicy – 1391, studenci i uczniowie – 1026 oraz ekonomiści i handlowcy – 958²⁶.

Miejsca funkcjonowania tajnych współpracowników na przykładzie pionu III SB

Dostępne informacje pozwalają określić kategorie miejsc, w których najczęściej funkcjonowali tajni współpracownicy. Oczywiście rozmieszczenie tajnych współpracowników w ścisły sposób wiązało się z zainteresowaniami SB (konkretnie danego pionu operacyjnego²⁷). Pion III zajmujący się w latach 70. „ochroną”²⁸ bazy (zakłady pracy, sfera produkcji) oraz nadbudowy (środowiska kultury i nauki, organizacje społeczne) najbardziej dynamicz-

²⁵ W Biurze „C” znajdowało się archiwum SB. Zajmowało się ono ewidencją osób będących w zainteresowaniu operacyjnym SB i przechowywaniem, udostępnianiem pracownikom SB oraz opracowywaniem materiałów archiwalnych.

²⁶ AIPN, IPN 0356/9 t. 1, *Sprawozdanie za rok 1976 dotyczące czynnych zainteresowań Służby Bezpieczeństwa, tj. tajnych współpracowników, spraw operacyjnych, postępowań przygotowawczych oraz kleru rzymskokatolickiego*, b.p.

²⁷ Inaczej można powiedzieć: różnych części SB specjalizujących się w konkretnych zagadnieniach. Nie brakowało jednak zagadnień wspólnych dla wszystkich pionów, np. walka z opozycją. W latach 80. poszczególne piony operacyjne SB zajmowały się następującymi zagadnieniami: pion I – wywiad [ten pion nie jest brany pod uwagę w tym artykule], II – kontrwywiad, III – opozycja polityczna, środowiska nauki i kultury, IV – Kościół katolicki i inne wyznania, V – zakłady pracy, komunikacja i łączność, VI – rolnictwo (od 1984 r.). Poza nimi funkcjonowały także pionów operacyjno-techniczne SB, które pełniły funkcje usługowe wobec wspomnianych wcześniej. Należały do nich: Biuro „A” obsługujące szyfry, Biuro „B” zajmujące się obserwacją operacyjną, Biuro „C” – resortowe archiwum, Biuro „W” – przeglądanie korespondencji, Biuro „T” obsługujące techniczną stronę inwigilacji, w którym opracowywano i wdrażano nowe rozwiązania w tym względzie.

²⁸ Eufemistyczne określenie na kontrolę, inwigilację danego środowiska. Obiekt, np. zakład, nie był inwigilowany, kontrolowany przy pomocy tajnych współpracowników, lecz właśnie „ochroniany”, co miało, trzeba przyznać, inną wymowę, bardziej służebną, dobroczynną.

nie rozwijał sieć swoich tajnych współpracowników. W roku 1976 w skali kraju miał 8594 tajnych współpracowników. Ich rozmieszczenie przedstawia tabela nr 2.

Tabela 2

Miejsce	Liczba TW	Odsetek TW pionu III SB
Zakłady przemysłowe	3406	40 proc.
Wyższe uczelnie	1011	12 proc.
Rolnictwo	679	8 proc.
Komunikacja i transport	502	6 proc.
Instytuty i biura konstrukcyjne	309	3,5 proc.
Inwestycje w realizacji	250	3 proc.
Centrale handlu zagranicznego	175	2 proc.

*Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ nie wszystkie kategorie zostały uwzględnione.

Źródło: AIPN, IPN 0356/9, t. 1, *Sprawozdanie za rok 1976 dot. czynnych zainteresowań Służby Bezpieczeństwa, tj. tajnych współpracowników, spraw operacyjnych, postępowań przygotowawczych oraz kleru rzymskokatolickiego*, b.p.

Na podstawie przytoczonych danych jasno widać, skąd SB spodziewała się największych zagrożeń. Wyraźnie dominującym środowiskiem, jeżeli chodzi o liczbę funkcjonujących tajnych współpracowników, były zakłady pracy. Nie jest to zaskakujące, jeśli wziąć pod uwagę ówczesne świeże doświadczenia roku 1970 oraz 1976, które zarówno władze państwowe, jak i SB (zwiększając stale liczbę TW w zakładach, „dmuchała na zimne”) dobrze sobie zapamiętały.

Formy dokumentacji dotyczącej tajnych współpracowników

Od momentu zainteresowania SB daną osobą jako kandydatem na tajnego współpracownika tworzona była dokumentacja na jej temat. Dokumenty związane z fazą opracowywania kandydata na tajnego współpracownika gromadzono w **teczce personalnej kandydata na tajnego współpracownika**. Warto podkreślić w tym miejscu, że z kandydatem na tajnego współpracownika prowadzono niejednokrotnie tzw. **dialog operacyjny** (rozmowy), który miał wysondować nastawienie osoby do ewentualnej współpracy. Zdarzało się, że już wtedy kandydat dostarczał SB wartościowych informacji. Wcale jednak nie oznaczało to pewnego sukcesu przy formalnej próbie werbunku. W sytuacji zaniechania opracowania bądź nieudanego werbunku teczkę przekazywano do archiwum. Z chwilą zwerbowania tajnego współpracownika materiały zgromadzone we wspomnianej teczce przekładano do **teczki personalnej tajnego współpracownika**. W niej gromadzono wszystkie dokumenty związane ze współpracą danej osoby z wyjątkiem doniesień oraz notatek wyjaśniających z odwołańych spotkań.

W **teczce personalnej** znajdowały się dokładne informacje charakteryzujące kandydata na tajnego współpracownika (w razie udanego werbunku, później także tajnego współpracownika). Ważną częścią teczki personalnej był szczegółowy kwestionariusz. Zawierał on dokładne dane osobowe oraz część uzasadniającą starania o pozyskanie do współpracy (np. dobre dojsie do „wrogiego środowiska”, łatwość nawiązywania kontaktów, otwartość). Część kwestionariusza poświęcona była omówieniu rezultatów pozyskania, umożliwiała też opisanie okoliczności zawieszenia współpracy z tajnym współpracownikiem bądź jej zerwania. W teczce personalnej znajdowały się także **raporty** (sprawozdania, często

zarazem wnioski) oficerów operacyjnych dotyczące kolejnych etapów prowadzących do werbunku, łącznie z raportem o zezwolenie na werbunek.

Doniesienia oraz wyjaśnienia na temat nieodbytych spotkań przechowywano w **teczce pracy tajnego współpracownika**. Poza tym odpisy z doniesień trafiały do odpowiednich teczek spraw operacyjnych prowadzonych przez SB. Po złożeniu do archiwum dokumentów danego tajnego współpracownika częstą praktyką było łącznie materiałów z teczki personalnej oraz teczki pracy w jedną całość. Postępowanie takie znacząco ułatwiało późniejsze wykorzystywanie materiałów archiwalnych, np. w wypadku powtórnego zainteresowania SB daną osobą, także jej ponowne wykorzystanie jako tajnego współpracownika.

Liczne ślady aktywności tajnych współpracowników (oraz kontaktów służbowych i operacyjnych) znajdują się także w teczках **spraw operacyjnych** prowadzonych przez SB²⁹. Informacje uzyskiwane od tajnych współpracowników były wykorzystywane do zakładania i prowadzenia spraw operacyjnych.

W latach 80. rozróżniano cztery podstawowe rodzaje spraw: **Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia**, **Sprawa Operacyjnego Rozpracowania**, **Sprawa Obiektowa** oraz **Kwestionariusz Ewidencyjny**. Miały one swoje odpowiedniki także we wcześniejszym i późniejszym okresie, co ilustruje tabela nr 3 zamieszczona w tym tekście.

W ramach **Sprawy Operacyjnego Sprawdzenia** sprawdzano otrzymane informacje o przygotowaniach bądź prowadzeniu „wrogiej działalności” przez daną osobę (grupę osób). Sprawę taką wszczynano także wtedy, gdy chciano sprawdzić, czy dane zdarzenie nie było skutkiem „wrogiej działalności”³⁰. Kolejnym rodzajem sprawy była **Sprawa Operacyjnego Rozpracowania**. Rozpoczynano ją wobec osób, co do których otrzymano potwierdzenie, że prowadzą „wrogą działalność”, np. są zaangażowane w wydawanie niezależnego pisma. Prowadzenie tej sprawy miało na celu wykrycie form, metod, kierunku i zakresu aktywności rozpracowywanych osób, a także zdobycie dowodów „wrogiej działalności”. Omawianą sprawę prowadzono także w celu poszukiwania sprawców oraz wyjaśniania okoliczności zdarzenia uważanego przez SB za przestępcze, wynikającego w ocenie SB z „wrogich pobudek”³¹. **Sprawa Obiektowa** z kolei była otwierana w sytuacji, gdy SB chciała, poprzez dopływ informacji, uzyskać stały nadzór nad danym środowiskiem, aby na czas można było zapobiegać „wrogim” inicjatywom rodzącym się na terenie kontrolowanego obiektu (np. zakładu pracy, instytucji, ale także wydarzenia). Takie sprawy operacyjne inicjowano np. wobec polskich organizacji emigracyjnych, w kraju wobec instytucji kościelnych, instytutów naukowych, wyższych uczelni, fabryk o strategicznym znaczeniu, biur podróży³². W zainteresowaniu SB znalazły się także wydarzenia takie jak np. wizyty papieskie, sympozja oraz kongresy z udziałem gości zagranicznych itp. Z kolei w ramach tzw. **Kwestionariusza Ewidencyjnego** inwigilowano osoby, które podejrzewano, że mogą podjąć „wrogą działalność” lub niegdyś takową podejmowały, albo też

²⁹ Prowadzono je „w celu dokumentowania przejawów wrogiej działalności koordynacji i planowania pracy operacyjnej oraz jej wyników”.

³⁰ *Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych* [wprowadzona zarządzeniem nr 006/70] [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989*, op. cit., s. 135.

³¹ *Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych* [wprowadzona zarządzeniem nr 006/70] [w:] *ibidem*, s. 136.

³² *Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych* [wprowadzona zarządzeniem nr 006/70] [w:] *ibidem*, s. 136.

pochodzący z „niepewnych” ideologicznie środowisk (np. byli żołnierze AK, byli członkowie PSL mikołajczykowskiego).

Omawiany podział spraw obowiązywał od 1970 r., choć trzeba podkreślić, że istota prowadzonych przez SB spraw nie ulegała zmianom od lat 50., co ilustruje tabela nr 3.

Tabela 3

Instrukcja z roku	Kategorie spraw operacyjnych				
1945	–	–	–	–	–
1953	–	–	–	–	–
1955	sprawa agenturalna – grupowa – na osobę – śledcza – poszukiwawcza	sprawa agenturalnego sprawdzenia	sprawa ewidencyjno- -obserwacyjna	teczka obiektowa	teczka zagadnieniowa
1960	sprawa rozpracowania operacyjnego	sprawa operacyjnego sprawdzenia	sprawa obserwacji operacyjnej	sprawa obiektowa	
1970	sprawa operacyjnego rozpracowania	sprawa operacyjnego sprawdzenia	kwestionariusz ewidencyjny	sprawa obiektowa	
1989	sprawa operacyjnego rozpracowania	sprawa sprawdzenia operacyjnego	sprawa profilaktyki operacyjnej	sprawa problemowa	

Jak już wspomniano, tajni współpracownicy byli wykorzystywani w dużej mierze do rozpracowań prowadzonych w ramach spraw operacyjnych. Według przykładowych danych dla roku 1982 w Wydziale V SB (zakłady pracy, komunikacja i łączność) w Komendzie Stołecznej MO na 684 zarejestrowanych tajnych współpracowników 77 proc. funkcjonowało w ramach spraw obiektowych, po 11 proc. w sprawach operacyjnego rozpracowania oraz sprawach operacyjnego sprawdzenia. Również w pozostałych wydziałach SB KS MO najwięcej tajnych współpracowników funkcjonowało wtedy w ramach spraw obiektowych³³. Podobne usytuowanie tajnych współpracowników przypominało jako żywo czasy stalinowskie, gdy zakłady pracy nasycano agenturą sygnalizacyjną (w latach 80. nazywano ją „sygnalną”). Pomimo niewielkiej zmiany w nazwie zadanie podstawowe tajnych współpracowników pozostawało to samo – informowanie SB o nastrojach w zakładach oraz wszelkich niepokojących (z punktu widzenia SB) faktach, wydarzeniach dotyczących pojedynczych osób lub grup.

W sytuacji gdy działalność grupy osób była już dobrze rozpoznana, udokumentowana, sprawę operacyjną **realizowano**, czyli doprowadzano np. do aresztowań osób biorących udział w nielegalnej działalności. Oczywiście w ramach spraw operacyjnych szeroko wykorzystywano kombinacje operacyjne, o których wcześniej była już mowa. Wobec środowisk rozpracowywanych przez SB stosowano także **grę operacyjną**. Polegała ona na „nawiązaniu przez Służbę Bezpieczeństwa bezpośredniego kontaktu z przeciwnikiem w celu wywarcia takiego wpływu na podejmowane przez niego decyzje, aby odpowiadały one interesom naszego państwa. Gra operacyjna jest działaniem realizowanym w dłuższym okresie, do kilku, a w szczególnych przypadkach nawet do kilkunastu lat, a przeciwnik nie powinien zorientować się w jej prowadzeniu”³⁴.

³³ AIPN, IPN 0394/9, *Tabele statystyczne dot. stanu tajnych współpracowników w poszczególnych pionach operacyjnych SB*, b.p.

³⁴ AIPN, IPN 01522/143, t. 1, *Taktyka pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, DSiDZ MSW, Warszawa 1985, s. 98.

KOMENTARZE HISTORYCZNE **Liczebność tajnych współpracowników pionów operacyjnych SB (UB) w latach 1949–1989³⁵**

Na zakończenie warto przyrzeć się zmianom, jakie następowały w liczebności tajnych współpracowników SB w Polsce we wspomnianym okresie. Przed końcem pierwszego dziesięciolecia istnienia Polski komunistycznej (1953 r.) liczba tajnych współpracowników (agentów, informatorów, rezydentów) osiągnęła swój pierwszy szczyt. Pod koniec 1953 r. liczba tajnych współpracowników wynosiła 85 tys. Okres 1954–1956 przyniósł spadek liczby agentów i informatorów o 76 proc. i pod koniec 1956 r. wynosiła ona 19 941 tajnych współpracowników. W 1960 r. liczebność agentury SB osiągnęła poziom najniższy w historii PRL – 8720 tajnych współpracowników. Tę drastycznie małą liczbę można wyjaśnić także tym, że to w latach 60. pracownicy operacyjni dużo szerzej niż wcześniej korzystali z kontaktów operacyjnych, zwanych wtedy pomocą obywatelską.

Sytuacja uległa stopniowej zmianie, poczynając od 1966 r., co miało związek najpierw z konfrontacją państwowo-kościelną w okresie obchodów milenijnych, a następnie protestami studenckimi z marca 1968 r. i rewoltą robotniczą na Wybrzeżu w 1970 r. Na przestrzeni dziesięciolecia 1964–1974 liczba tajnych współpracowników uległa podwojeniu. Proces wzrostu zatrzymał się na krótko w 1975 r., w konsekwencji przeprowadzonej wówczas weryfikacji agentury wywołanej zmianami podziału administracyjnego kraju i zlikwidowaniem struktur SB na szczeblu powiatu. Rozmiary sieci skurczyły się wówczas z 21 998 do 18 603 osób, czyli o ponad 15 proc.³⁶ Powstanie zorganizowanych struktur opozycyjnych spowodowało, że od 1976 r. zarówno liczebność tajnych współpracowników, jak i spraw operacyjnych dalej systematycznie rosła. Od 1981 r. wzrost liczebności tajnych współpracowników miał charakter lawinowy i sięgał blisko 30 proc. rocznie. Dynamika wzrostu liczby tajnych współpracowników na początku lat 80. była porównywalna z pierwszą połową lat 50. Znamienny był najszybszy wzrost liczby tajnych współpracowników w roku 1982 oraz po zniesieniu stanu wojennego. W rekordowym 1984 r. liczba pozyskanych tajnych współpracowników w całym kraju (18 756) była ponad trzykrotnie większa niż liczba wyeliminowanych (5442). Gwałtowny wzrost liczby agentury nie wynikał wyłącznie z zagrożenia władz komunistycznych przez konspiracyjne struktury NSZZ „Solidarność”, ale z celowej polityki kierownictwa resortu spraw wewnętrznych z gen. Czesławem Kiszczakiem na czele, który forsował rozwój sieci agenturalnej jako podstawowej metody kontroli społeczeństwa. W latach 1986–1988 odnotowano dalszy sukcesywny, choć dużo słabszy niż w początku lat 80. wzrost ogólnej liczby tajnych współpracowników w pionach operacyjnych SB. Według dostępnych danych cząstkowych oraz wykonanych na ich podstawie szacunków najwyższy w historii PRL wzrost liczebności tajnych współpracowników nastąpiło pod koniec 1988 r., gdy ich liczba sięgnęła niemal 100 tys.³⁷ Było to więcej niż w szczytowym okresie epoki stalinowskiej. Jeśliby doliczyć do

³⁵ Szerzej na ten temat por. *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 109–133, a także *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989*, op. cit.

³⁶ AIPN, IPN 0394/1, t. 3, *Tajni współpracownicy [Służby Bezpieczeństwa] w latach 1975–1978*, b.p.; AIPN, IPN 0394/1, t. 5, *Dane statystyczne dotyczące tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa w latach 1968–1974*, k. 36; H. Dominiczak, op. cit., s. 247.

³⁷ W NRD sieć tajnych współpracowników osiągnęła poziom 180 tys., w Rumunii 120 tys., w Czechach 90 tys., na Słowacji 20 tys., na Węgrzech 30 tys., w Bułgarii 65 tys. Por. *Pół miliona agentów i ich teczki*, „Rzeczpospolita” 2005, nr 2, s. A5.

tej liczby kontakty operacyjne (około 15 tys. w roku 1985), służbowe oraz lokale kontaktowe, to ogólna liczba osobowych źródeł informacji znacznie przekraczała 100 tys. W pierwszej połowie 1989 r. nastąpił spadek liczebności tajnych współpracowników spowodowany Okrągłym Stołem i późniejszymi zmianami politycznymi. Tempo spadku nabrało gwałtownego charakteru w czwartym kwartale 1989 r., po objęciu urzędu premiera przez Tadeusza Mazowieckiego. Wyrejestrowano wtedy dużą część agentury ze względu, jak to ujmowano, na zmianę sytuacji społeczno-politycznej w kraju.

Zmiany ogólnej liczby tajnych współpracowników zostały przedstawione na wykresie³⁸ poniżej oraz w tabeli nr 4.

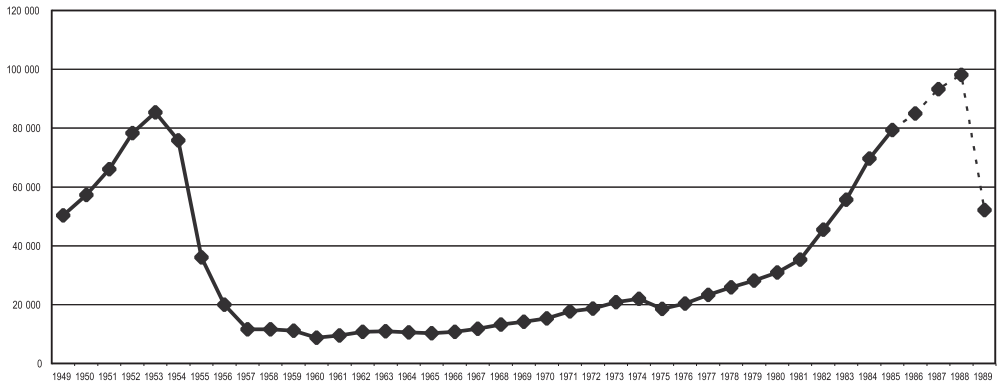


Tabela 4. Liczba tajnych współpracowników pionów operacyjnych SB na dzień 31 grudnia w latach 1949–1989 (dla lat 1986–1988 dane szacunkowe)³⁹.

Rok	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959
Liczba TW	50296	57332	66071	78359	85333	75839	36085	19941	11587	11588	11119
Rok	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1968	1969	
Liczba TW	8720	9552	10750	10933	10543	10302	10779	11845	13212	14215	
Rok	1970	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	
Liczba TW	15311	17735	18691	20830	21998	18603	20358	23293	25900	28135	
Rok	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	1989	
Liczba TW	30899	35265	45486	55627	69661	79411	85000*	93000*	98000*	52190	

* Liczby przybliżone na podstawie danych cząstkowych.

Warto podkreślić, że wzrost liczebności TW w latach 80. nie był realizacją marzeń kierownictwa resortu o liczbie agentury. Na ten problem zwrócono uwagę podczas jednej z narad (październik 1982 r.) pod przewodnictwem gen. Czesława Kiszczaka. Na jej zakończenie przedstawiono zalecenia dla KW MO, których przedstawicielom radzono, aby „zintensyfikować pracę nad pozyskiwaniem osobowych źródeł informacji oraz pracę z tymi źródłami [...] uznano, że każdy pracownik operacyjny powinien mieć na łączności do 25 źródeł i średnio odbywać dwa

³⁸ Dla lat 1986–1988 liczby przybliżone na podstawie danych cząstkowych.

³⁹ Tabela nie uwzględnia odnośnych danych pionu I – wywiadu (Departamentu I w MSW), które jak na razie nie są dostępne.

spotkania dziennie⁴⁰. Pod pojęciem źródła rozumiano TW, kontakty operacyjne, służbowe i konsultantów. W tym okresie najwyższe średnie „obciążenie” pracownika operacyjnego tajnymi współpracownikami w roku 1982 wynosiło 7,8 i dotyczyło KW MO w Chełmie⁴¹.

Z perspektywy czasu można bez wątplenia ocenić, że „rozwój ilościowy sieci” do końca PRL nie spełnił oczekiwań kierownictwa MSW, które okazały się nazbyt wygórowane.

Problematyka tajnych współpracowników stanowi bardzo świeże zagadnienie badawcze. Wiedza na ten temat jest jeszcze dalece niepełna, choć wiadomo już, że tajni współpracownicy (szerzej osobowe źródła informacji) odgrywali bardzo istotną rolę w pracy SB. W latach 70. ponad 50 proc. spraw operacyjnych wszczynanych było na podstawie doniesień tajnych współpracowników. Do tych spraw werbowano kolejnych tajnych współpracowników, których informacje z kolei były podstawą do prowadzenia następnych spraw operacyjnych. Podobna spirala spowodowała, że pod koniec 1988 r. (a nie w latach stalinowskich) SB osiągnęła sukces – dysponowała największą w historii siecią tajnych współpracowników. Warto zarazem podkreślić, że nie tylko tajni współpracownicy donosili. Niejednokrotnie równie aktywne pod tym względem były osoby funkcjonujące jako kontakty operacyjne czy kontakty służbowe. W wielu sprawach operacyjnych większość wykorzystywanych operacyjnie doniesień pochodziła właśnie od tych źródeł informacji, a nie od tajnych współpracowników. Fakt, że ktoś formalnie nie był tajnym współpracownikiem, nie oznacza wcale, iż nie mógł szkodzić innym podobnie, jak to czynił tajny współpracownik.

Warto zaznaczyć, że skuteczna praca SB bez tajnych współpracowników oraz pozostałych osobowych źródeł informacji nie byłaby możliwa. Liczna sieć tajnych współpracowników umożliwiała SB szerokie kontrolowanie społeczeństwa, a także wpływanie na los konkretnych osób, środowisk. Każdy przypadek współpracy tajnego współpracownika stanowi osobne zagadnienie badawcze, gdyż każdy z nich jest inny. Wiele czynników decydowało o tym, w jakich okolicznościach współpraca została podjęta, jak przebiegała, a także jakie miała konsekwencje dla osób trzecich, środowiska funkcjonowania tajnego współpracownika. Powyższe informacje można odczytać jedynie przy wnikliwej analizie materiału źródłowego (zarówno teczek personalnych, pracy, jak i teczek spraw operacyjnych, w których wykorzystywano informacje danego tajnego współpracownika). Materiały archiwalne zebrane w Instytucie Pamięci Narodowej dają badaczom niepowtarzalną szansę spojrzenia na wiele faktów, wydarzeń znanych z historii najnowszej Polski od nieznannej w dużej mierze jeszcze strony, która w latach PRL należała do najściślej strzeżonych tajemnic.

⁴⁰ AIPN, IPN BU MSW II 372, *Notatka ze spotkania kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z kierownictwem KS MO w Warszawie i KW MO w Katowicach i Szczecinie odbytego w dniu 29 X 1982*, k. 228.

⁴¹ T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 125.